

goniciec codzienny

Wilno
WTOREK
19 października 1943
Nr. 692
Cena w Wilnie 5 ten.

Celne bomby na nieprzyjacielski krążownik

**Przełom nieprzyjaciela przy ujściu Prypoci zlikwidowany. — Ciężkie walki od-
pierające pod Kremienzugiem. — W południowych Włoszech tylko miejscowe
potyczki**

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 17 października. Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Opuszczenie przyczółka mostowego Zaporozie, o którym komunikowano w d. 15-tym października wykonane zostało planowo wskutek wielkiego ruchu odwrotowego na wschód. Dowództwo i wojsko wybitnie się zasłużyły przeprowadzeniem tego ruchu, wszystka zaś broń, materiały wojenne, środki żywnościowe i gospodarcze zostały przeniesione przez mosty na Dnieprze zagrożone z powietrza i z ziemi przez nieprzyjaciela. Pionierzy przy zniszczeniu ważnych wojennych obiektów, przy przeprowadzeniu przez rzekę i wysadzeniu w odpowiednim czasie zapory i wszystkich mostów wzięli szczególny udział.

Po obu stronach Melitopola odparto wczoraj silne sowieckie ataki i w przeciwnym kierunku zniszczono grupy bojowe nieprzyjaciela, przytym niemieckie wojska wzięły 648 jeńców i zdobyły 50 dział.

Na południowy wschód od Kremienzugi również wczoraj bolszewicy skoncentrowali siły i kontynuowali swe próby przełamania frontu. W zasadzie odparto ich w ciężkich walkach, miejscowe wdarcia zaryglowano. Zniszczono tam ponad 120 czołgów.

Również w innych miejscach nad środkowym Dnieprem nieprzyjacielskie ataki pozostały bez skutku.

Na północny zachód od Czernihowa i na zachód od Smoleńska trwają ciężkie walki nie słabnąc. W ciężkiej walce odpierającej każdy sukces nieprzyjaciela natrafia na przeszkody. Bolszewicy ponoszą przy tym wysokie straty.

Na pozostałym froncie wschodnim toczą się tylko miejscowe walki nieznacznych rozmiarów.

W południowych Włoszech nieprzyjaciel atakował zasadniczo na zachodnim odcinku frontu wycofane z Voltorno niemieckie przednie straż bojowe. W rejonie Capui i Campobasso doszło do gwałtownych walk. Nieprzyjacielskie ataki w zmniejszonej sile odparto, brytyjsko-północno-amerykańskie siły, które prześladowały się wdarły odrzuco-

no w nocnym kontrataku. Z pozostałych odcinków frontu komunikuje się o wzrastającej działalności artylerii i oddziałów szturmowych.

We wschodniej części morza Śródziemnego samoloty bojowe i pikujące atakowały z dobrym skutkiem bazę nieprzyjacielską na wyspie.

Nieliczne nieprzyjacielskie samoloty niepokojące dokonywały ubiegłej nocy nalotu na zachodni obszar Rzeszy i spowodowały przez kilka zrzuconych bomb nieznaczne szkody w budynkach.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy obojebne obiekty w Wielkiej Brytanii.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 18 października. Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północ od Morza Azowskiego odparto silniejsze ataki nieprzyjacielskiej piechoty i czołgów.

Na południowy wschód od Kremienzugi przez cały dzień niemieckie wojska toczyły ciężkie walki odpierające z wielki-

mi atakującymi nieprzyjacielskimi siłami. Przy tym wczoraj rozbito pociskami dalsze 43 czołgi.

Niemiecki korpus pancerny będący pod dowództwem generała porucznika Hossbach w dwutygodniowych walkach unicestwił bardzo niebezpieczne przełamanie nieprzyjaciela u ujścia Prypoci i w kontrataku zniszczył dwie dywizje strzelców i jedną brygadę pancerną bolszewików. Nieprzyjaciel stracił 3.500 naliczonych zabitych, prawie 2.000 jeńców, 200 dział i wielką ilość czołgów, lekkich dział przeciwpancernych, miotaczy granatów i innej ciężkiej i lekkiej broni piechoty.

Na środkowym odcinku frontu na południowy zachód od Czernihowa oraz na zachód od Smoleńska kontynuowali bolszewicy swe nieustanne próby przełamania frontu i atakowali wielkimi siłami również na południe od Wielkich Łuk niemieckie stanowiska. Nieprzyjaciel po ciężkich walkach i przez zdecydowane własne kontrataki wszędzie został odparty, miejscowe zaś włamanie zaryglowano.

134 saska dywizja piechoty dowodzona przez generała-porucznika Schlemmer zasługuje na specjalne uznanie za swą znakomitą postawę podczas ciężkich walk na północny wschód od Homla.

W południowych Włoszech tylko na niektórych miejscach na zachodnim i środkowym odcinku frontu doszło do miejscowych potyczek. Uderzenia brytyjsko - północno - amerykańskich sił w łuku Voltorno odparto. W walkach dni poprzednich wojska niemieckie wzięły do niewoli kilkuset Brytyjczyków i północnych Amerykanów.

Niemieckie samoloty bojowe celnie zbombardowały na wschodnim Morzu Śródziemnym nieprzyjacielski krążownik.

Ubiegłej nocy nieliczne nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły nieznaczna ilość bomb na obszar zachodniej i północnej Rzeszy.

Lotnictwo atakowało wczoraj podczas dnia i podczas nocy oddzielne obiekty w południowej Anglii, zwłaszcza w Londynie z dobrym skutkiem. Jeden samolot nie powrócił.

Wielkie wyczyny żołnierskie

**Sytuacja militarna w końcu tygodnia. — Ogólne
wzmoczenie się działalności bojowej. — Ciężkie
straty przeciwników**

BERLIN. W końcu ubiegłego tygodnia na wschodzie, a także i we Włoszech nastąpiło ogólne wzmoczenie działalności bojowej. Nacisk nieprzyjacielski na niemiecki front wschodni nie spowodował żadnych istotnych zmian w linii przebiegającego obecnie frontu. Z dotychczasowych walk ruchomych, które były koniecznym rezultatem cofnięcia frontu niemieckiego na nowe stanowiska, wytworzyły się w ciągu ostatniego tygodnia w co raz większym stopniu walki o niektóre odcinki. Nieprzyjaciel usiłuje tutaj przez specjalnie gwałtowne ataki skłonić siły przełamać front w poszczególnych miejscach i w ten sposób przed rozpoczęciem się okresu slot rozerwać zwarty front na oddzielne części, by zapewnić sobie tą drogą pozycje wyjściowe dla późniejszych ofensyw. Zamiar ten dotychczas mu się nie udał. Wskutek ataków niemieckich zdobyte zostały z powrotem ważne odcinki terenu, które stracono podczas dawniejszych walk.

Wraz z zakończeniem ewakuacji przyczółka mostowego nad Kubanią zakończyły się też pla-

nowe ruchy zdążające do skrócenia niemieckiego frontu wschodniego. Natomiast na odcinku między Morzem Azowskim a kolanem Dniepru znajdowało się znowu ognisko walk. Sowiety przystąpiły ze świeżo sprowadzonymi wojskami do wielkiego ataku. Wskutek niemieckiej ofensywnie przeprowadzonej obrony wszystkie dotychczasowe ataki nieprzyjacielskie nie doprowadziły do żadnych godnych wzmianki sukcesów. Nieprzyjacielowi również po postanowionej już przed tygodniem a przeprowadzonej obecnie ewakuacji Zaporozia — nie udało się ani przełamać ani cofnąć frontu.

W pasie nadnieprzańskim na południowy wschód od Kijowa, gdzie nieprzyjaciel posiada wąski przyczółek mostowy, załamał się w ciężkich walkach pozycyjnych dotychczasowe próby sowieckie stworzenia większego, nadającego się do działań operacyjnych przyczółka mostowego, lecz próby te stały się kontynuowane. Walki natomiast na odcinku na północ od Kijowa przybierały wskutek koniecznego chwilowo cofnięcia własnych wojsk i energicznego przeprowadzenia kontrataków oddziałów niemieckich wielokrotnie formę walk ruchomych. Owe walki, które rozciągały się aż do skrawka ładu, znanego pod nazwą „mokrego trójkąta” między Prypocią a Dnieprem, miały dotychczas najwrażliwszy skutek ten, że jedyną podczas ruchów odwrotowych na nowe stanowiska powstałą na froncie wschodnim lukę zdołano zamknąć. Żołnierze i dowództwo dokonało tutaj nadzwyczajnych czynów.

Walki na odcinku środkowym, zwłaszcza koło Homla i na zachód od Smoleńska, przyniosły wojskom niemieckim znaczne sukcesy obronne a nieprzyjacielowi najcięższe w ostatnich tygodniach straty, nie dając mu ani jednego sukcesu. Na odcinku na południe od Wielkich Łuk nieprzyjacielowi również nie udało się dokonać zamierzonego przełamania frontu.

Na froncie południowo-włoskim nie nastąpiły również w ostatnim tygodniu żadne istotne zmiany w ogólnym położeniu. Na Bałkanach i na Morzu Egejskim toczą się nadal działania wojsk niemieckich przeciwko bandom.

Kalkuta miastem śmierci

MADRYT (DNB). Stosownie do powiadomienia agencji informacyjnej, United Press z Neu Delhi, powoli umiera z głodu na ulicach miast bengalskich 130.000 Hindusów. Urzędowe cyfry nie odpowiadają rzeczywistości. Minister dla Indii Amery, oświadczył, że w Bengalii umiera z głodu tylko 1.000 osób tygodniowo. W rzeczywistości ilość wypadków śmierci w jednej Kalkucie jest daleko większa. W prowincjach można się liczyć z 9.000 wypadkami śmierci tygodniowo. Jeden z członków ciała prawodawczego w Bengalii określił Kalkutę jako „miasto śmierci”.

Znakomite zwycięstwo niemieckiej obrony powietrznej

BERLIN (DNB). Wyniki walk powietrznych nad Schweinfurtem nazywa korespondent wojenny DNB jako znakomite zwycięstwo niemieckiej obrony powietrznej. Pisz on: Z 300 atakujących bombowców amerykańskich niemiecka obrona powietrzna zestrzeliła prawie połowę w ciągu zaledwie 1^{1/2} godziny. „Latające twierdze”, reklamowane przez nieprzyjaciela jako niezwyciężalne, stały się przy tym „latającymi trumnami”. Atak ten kosztował nieprzyjaciela ponad 1200 osób z personelu, stanowiącego elitę. Są to stawki procentowe, które zaciągają na szal, bez względu na to, co jeszcze posiada nieprzyjaciel w materiale na tyłach. Wyszkolony, wysoko kwalifikowany personel, potrzebny do obsługi i do walki tych wielkich czteromotorowych samo-

tów, może być tylko uzupełnieniem w bardzo ograniczonych pod względem czasu rozmiarach. Chodzi tu również o szybkość, ponieważ wojna powietrzna przy udoskonalonych metodach obronnych jest równocześnie walką z czasem. Rzeczoznawcy lotnicze są zdumieni z tego powodu, że Niemcy w piątym roku wojny potrafili z taką szybkością osiągnąć widoczną skuteczność obrony właśnie przed tymi ciężko opancerzonymi bombowcami. Ta okoliczność rokuje w przyszłości pewne horoskopy. Gdy należy pamiętać, że po stronie niemieckiej prawdziwie skuteczną obronę znajduje się dopiero w swych początkach i cała energia w dziedzinie techniki lotniczej skierowana jest na to, ażeby pewnego dnia dać stronie przeciwniej zasłużoną odpowiedź za terror lotniczy, zaś wy-

nik zestrzelenia nieprzyjacielskich samolotów nad Schweinfurtem jest tylko kamieniem milowym na drodze do tego celu. Dlatego też w Berlinie zaznacza, że w Niemczech panuje powszechne trzeźwe przekonanie, i że Anglicy i Amerykanie, nie zważając na swoje straty, będą z pewnością nadal dokonywać ciężkich nalotów powietrznych. Ze strony niemieckiej poczynione są wszelkie w tym kierunku przygotowania. Lecz właśnie to nastawienie jest, zdaje się, u wszystkich miarodajnych czynników niemieckich motorem dalszego nasilenia nie tylko samej obrony powietrznej. Zwycięstwo nad Schweinfurtem zasługuje także na uwagę z tego względu, że odniosły go przede wszystkim eskadry myśliwskie, które ścigały nieprzyjacielskie oddziały od początku ich przeło-

tu aż do momentu odlotu z Europy i dalej jeszcze ponad morze. Również pewna nowa broń odpierająca wytrzymała w tym wypadku próbę. Droga przyłotu i odlotu amerykańskich samolotów wymoszczona została odłamkami rozerwanych maszyn. Należy liczyć się z tym, że Amerykanie przy uwzględnieniu tak zwanych „cichych strat” stracili ponad 50% swych cennych bombowców.

BERLIN (DNB). Zespoły lotnicze wyznaczonej na środkowy odcinek frontu wschodniego floty powietrznej powiadają, że od początku bitwy materiałowej na wschodzie, to jest od 5 lipca do 15 października zestrzeliły 3065 samolotów sowieckich, a dalsze 593 samoloty zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. W ten sposób w obrębie działania tej floty powietrznej zniszczono w przeciągu niespełna kwartału 3598 samolotów sowieckich.

BERLIN (DNB). Jedną z eskadr lotniczych, działających na wschodzie, w czasie od 1 sierpnia do 8 października zniszczyła przy pomocy ataków na sowiecką dostawę posiłków 13 parowozów i 65 pociągów posiłkowych, w tym 23 transportów materiałów pędnych i transportów z amunicją. Dalej ciężko uszkodzono 64 pociągi, zniszczono wielkie ilości wlezionej materii i wniecono pożary w trzech składach materiałów pędnych.

SZTOKHOLM (DNB). Z komunikatu gazety „Nya Dagligt Allehanda” wynika, że generał zdrójca Giraud wskutek katastrofy samochodowej podczas inspekcji wśród odszepiecących wojsk francuskich został poważnie ranny. Zapewnia się, że tę katastrofę wywołał gaulistowski sabotaż.

Szybsze i krótsze połączenie Kowno — Wilno

Uruchomienie odcinków autostrady. Wzorowy wyczyn O. T.

KOWNO. (ON). Szeroko po całym kraju powiewała radość w wicherze październikowym chorażwie Rzeszy Wielkich Niemiec z o-
zobionych bujną zielenią masztów łuku honorowego, przez który rozciągał się widok na prostą jak sznur linię 25-kilometrowego odcinka autostrady Kowno — Wilno, biegnącego od Ziemmaria do Wilejs. Żołnierze organizacji Todt wraz z miejscowymi i innymi siłami pomocniczymi wyteżali tutaj wszystkie siły, by udało się do-
ko, do wykonania którego wydł-
swego czasu rozkaz zmarły mini-
ster Rzeszy, Todt. Budowa wspom-
nianej autostrady, rozpoczęta przez
litewski zarząd drogowy w jesieni

1939 r. i wykończona obecnie przez O. T. stworzyła nie tylko bezpo-
średnie połączenie, a przez to zna-
czne skrócenie drogi Kowno—Wil-
no, lecz ta rozbudowa sieci dróg
komunikacyjnych w Generalnym
Określe Litwy będzie miała w ogó-
lności duże znaczenie dla miejsc-
owego życia gospodarczego.

Skromna uroczystość, przeplata-
na dźwiękami zwanych marszów
orkiestry, rozpoczęła pamiętny
dzień i zgromadziła licznych gości
w punkcie rozpoczęcia się nowej
autostrady, wśród nich komendan-
ta okręgu bezpieczeństwa Litwy,
generała-inajora Justa, przedsta-
wiciela Generalnego Komisarza Dr
Schales'a, kierownika robót O. T.,

naczelnego kierownictwa budow-
lanego Kraju Wschodniego w Ry-
dze, dyrektora Freyberger'a, jak
również Dr. Erlenbach'a z najwy-
szego kierownictwa budowy auto-
strad państwowych w Królewcu,
następnie innych przedstawicieli
administracji niemieckiej i miej-
scowego samorządu.

Kierownik oddziału z wydziału
budowlanego O. T., Sonderführer
dypl. inż. Lange powitał gości i
swoich żołnierzy O. T., wskazując
na znaczenie tego dnia i ich dzie-
ła, które w ramach wielkich wy-
darzeń wojennych małym jest tyl-
ko wypadkiem, który jednak dla
ludzi pracujących tutaj przez całe
miesiące jest już i pozostanie

czymś wielkim. W serdecznych sło-
wach podziękowania wymieniał en
ludzi, którzy stale popierali dalszą
budowę tego odcinka drogi i któ-
rych inicjatywy zawdzięczać nale-
ży, że ten odcinek, jako „zdatny
do użytku wojennego”, mógł być
przekazany do użytku.

Komendant okręgu bezpieczeń-
stwa Litwy, generał-major Just,
przebiegł następnie wstęp i odda-
ł w ten sposób drogę do użytku,
składając przy tym szczególne po-
dziękowanie wszystkim pracow-
nikom O. T. Następnie odbyła się
podróż inspekcyjna przez nowo
uruchomiony odcinek drogi.

